



4 STRONY TALII



TEATR IM. LUDWIKA SOLSKIEGO
W TARNOWIE
INSTYTUCJA KULTURY MIASTA TARNOWA

ROK 17

Nr 5, 30 września 2013

WYDAWCA TEATR IM. LUDWIKA SOLSKIEGO W TARNOWIE



Cezary Źak i Artur Barciś

MULTIMEDIALNE COŚ REFLEKSJA SMUTNO- -OPTYMISTYCZNA

Sztuka Bogusława Schaeffera, zwłaszcza taka, w której występuje sam autor, to wystarczająca rekomendacja, by zasiąść na widowni. W „Multimedialnym coś” Profesor pyta o sens uprawiania sztuki w świecie, który psieje na potęgę, pokazuje człowieka, który już dawno pogubił się w tym wszystkim, a próba uporządkowania pojęć prowadzi do jeszcze większego chaosu.

Akcja sztuki Bogusława Schaeffera „Multimedialne coś” rozpoczyna się podczas wykładu poświęconego sztuce kompozycji. Bohaterowie, kreowani przez Marka Frąckowiaka i Waldemara Obłozę zastanawiają się nad sensem uprawiania sztuki, zwłaszcza gdy świat i tak zwana ludzkość ma to – najdelikatniej mówiąc – „gdzieś”.

Dokończenie na str. 2

LOVE&INFORMATION DOBRZE PRZYGOTOWANA IMPROWIZACJA

Składanka, mieszanka, tłum postaci, natłok informacji - tak wygląda przedstawienie „Love&Informatoin” w wykonaniu studentów wrocławskiej filii krakowskiej PWST. Ale to tylko pierwsze wrażenie (i w dodatku nieco mylne). Bo ten spektakl wart jest obejrzenia i chwili zastanowienia nad tym, czy rzeczywistość, w której żyjemy zasługuje jeszcze na swoją nazwę.

Gdy widownia zasiada na scenie, aktorzy biegają po widowni, a na małej przestrzeni kłębi się tłum postaci, odruchowo pojawia się pytanie – można, tylko po co? Tym razem okazało się, że jest po co i warto potłoczyć się na widowni, by obejrzeć spektakl „Love&Information”. Kilkadziesiąt scen, kilkunastu aktorów, grających pewnie ze sto postaci. Robi to wrażenie bigosu, w którym znaleźć można różne składniki. Pozornie – duży chaos, bałagan i improwizacja, ale ta improwizacja – jak każda dobra improwizacja – została wcześniej przygotowana. Musi robić wrażenie energia i dynamika spektaklu oraz duża zawartość teatru w teatrze – kostiumów, charakteryzacji, światła, dy-

mów i rekwizytów. To przedstawienie dyplomowe studentów – ma zatem pokazać ich możliwości i umiejętności, być pierwszą zawodową wizytówką, może nawet przepustką do dalszej pracy. Tę rolę spełnia bardzo dobrze. Ale też daje do myślenia, jeśli nie w pierwszym momencie, to po chwili. Żyjemy oto w społeczeństwie informacyjnym, czyli, mówiąc bardziej ludzkim językiem, w bajzlu i bałaganie, przy którym to, co widzimy na scenie, to idealny porządek, zegarmistrzowsko - szachowa precyzja. Mówi się czasem, iż kto ma informację i dostęp do niej - ten ma władzę, ale częściej jest tak, że ten kto ma informację i dostęp do niej – ma w głowie jak w starym, przepełnionym kontenerze na śmieci.

Rzeczywistość staje się coraz mniej rzeczywista, bo zastępuje ją swoisty matrix, w którym wszyscy żyjemy, oczywiście o tym nie wiedząc. I o tym opowiada spektakl przygotowany ze studentami przez Monikę Strzępkę.

To przedstawienie warto jest obejrzeć i dobrze, że znalazło się w programie tegorocznej „Talii”. Komedia może również tak wyglądać.



MULTIMEDIALNE COŚ REFLEKSJA SMUTNO-OPTYMISTYCZNA

Wisienką na torcie w tym przedstawieniu jest udział samego autora, który pierwszy pojawia się scenie, a na końcu ma ostatnie słowo – coś w rodzaju optymistycznego przesłania. My się spieramy, zacierzujemy, wymądrzamy, często nawet wygłupiamy, a górą i tak jest muzyka. Jak w starym harcerskim powiedzeniu – była kiedy nas jeszcze nie było, pozostanie kiedy nas już dawno nie będzie. Bo możemy sobie tłumaczyć, że kultura, a tym bardziej sztuka nie jest do niczego potrzebna i są dużo ważniejsze rzeczy, ale mówiąc tak jesteśmy w „mylnym błędzie”. To przedstawienie to również popis aktorski. Brawurowe aktorstwo sprawia, że ogląda się spektakl z podobną ciekawością, z jaką czytamy czasem książki – czekamy co się za chwilę wydarzy, jaki jeszcze autor i wykonawcy numer nam wytną. W świecie Schaeffera nie od dziś przenikają się śmieszność i smutna refleksja, wygłupy i mądrości, zabawa i wnikliwa obserwacja. Dlatego ci, którzy gustują w teatrze Bogusława Schaeffera nie rozczarowali się zapewne oglądając festiwalowe przedstawienie. Tym, którzy nie gustują – radzimy zagustować, bo warto.



AUTOR, AUTOR...

Składamy samokrytykę. Ani raz przez cały Festiwal nie napisaliśmy na temat plakatu tegorocznej edycji. Mamy ostatnią szansę naprawienia błędu – autorem projektu plakatu jest **Maciej Sroka** (podobno z twórczą pomocą żony i ideową dyrektora **Rafała Balawejdera**). Zdajemy sobie sprawę, że brzmi to koszmarnie ale tak właśnie było).

Wszystkich, którzy po raz pierwszy zawitali na Festiwal informujemy również, że Maciej Sroka wykonał już w swojej zawodowej karierze osiem festiwalowych plakatów. W związku z czym zaczynamy właśnie przygotowania do okrągłego jubileuszu, który spodziewamy się obchodzić w roku 2015. To jeszcze dwa lata, ale chcemy się dobrze przygotować, więc od jutra udajemy się na obóz kondycyjny do jednej z tarnowskich restauracji.



BYŁO NAM BARDZO...

Z ogromnym żalem i niewypowiedzianym smutkiem po raz ostatni zebraliśmy się w zaimprovizowanej redakcji naszej gazety. Z żalem, bo ostatni, smutkiem, bo oto nie będziemy już mogli uszczęśliwiać widzów naszymi fantastycznymi przemyśleniami, głęboką refleksją, wyjątkową błyskotliwością i niezwykle cennymi, inteligentnymi opiniami. Świat, a przynajmniej jego część, wiele straci na braku naszej twórczej aktywności. Ostrzegamy jednak, że jeśli Bóg i dyrekcja pozwoli, wrócimy za rok...

WRÓŻBA

Podczas spektaklu „Love&Information”, nagle, z nieznanych do tej pory powodów, ze ściany teatralnej widowni spadł baner reklamowy Tauronu.

Ponieważ jesteśmy przesądni (czarne koty wywołują w nas panikę, choć Kochamy zwierzęta) uważamy, że może to oznaczać dwie rzeczy: albo prąd podrożeje, albo potanieje.

ZABRAKŁO GOSPODYNI

W piątkowy wieczór zabrakło w studiu festiwalowej redaktor **Moniki Faron-Miśtak**, która była gospodynią programu przez kilka dni. Zauważyliśmy ten fakt i bardzo nas to przygnębiło. Podobno pani Monika zapadła na zdrowiu, a nagle zastępstwo (my tam wiemy przez kogo wykonane) – to już nie było to samo.

TALIA (I REDAKCJA) W LICZBACH:

11 – patronów medialnych miał tegoroczny Festiwal (naszej gazety w tym gronie nie było)

40 – „delicji” (ciastek, żebyśmy się dobrze rozumieli) pochłonęliśmy z żalu w ostatni redakcyjny wieczór

1 – czerwony długopis zużyliśmy do poprawiania błędów w naszej gazecie

2 – fotoreporterów pracowało dla naszej niezwykle wymagającej redakcji (byli to:

Paweł Topolski i Artur Gawle)

24 – strony liczyło łącznie wszystkie pięć numerów „4 stron Talii”

600 – taki był nakład każdego z pierwszych czterech numerów naszej gazety

8000 – egzemplarzy liczył nakład ostatniego numeru festiwalowej gazety (wydanej łącznie z periodykiem „Kulisy Solskiego”) – obydwa te fakty napawają nas dumą.

GRAND PRIX DLA KRAKOWA

Główną nagrodę tegorocznej „Talii” otrzymał, decyzją jurorów, spektakl „Paw królowej” w wykonaniu aktorek i aktorów Narodowego Starego Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie. Nam spektakl również się podobał, o czym świadczy tekst w gazecie festiwalowej sprzed kilku dni.

(...) Przygotowana w Narodowym Starym Teatrze adaptacja powieści Doroty Masłowskiej to spektakl, koncert i matematyka w jednym. Od pierwszej sceny czwórka aktorów prezentuje się jak je-

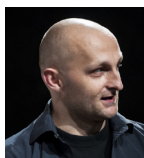
den wulkan energii– tańcząc, wyśpiewując, parodiując, wyśmiewając i ironizując. Wszystko jest na swoim miejscu... Tak pisaliśmy w gazecie festiwalowej 24 września, a dziś możemy ogłosić, że krakowski spektakl otrzymał Grand Prix tegorocznej edycji.

Przypominamy – reżyserem przedstawienia jest **Paweł Świątek**, autorem adaptacji **Mateusz Pakuła**, scenografii **Marek Chlanda**, a występują: **Paulina Puślednik**, **Małgorzata Zawadzka**, **Wiktor Loga-Skarczewski** i **Szymon Czacki**.



LAUREACI

Sześcioro aktorów otrzymało podczas tegorocznego Festiwalu nagrody i wyróżnienia indywidualne. Prezentujemy sylwetki laureatów, w kolejności alfabetycznej. Najpierw nagrodzeni, nieco niżej wyróżnieni. Szczególnie nam miło, że są w tym gronie dwie aktorki tarnowskiego teatru. Wszystkim laureatom oczywiście gratulujemy.



**PRZEMYSŁAW
BUKSIŃSKI**

Absolwent Animacji Kultury Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

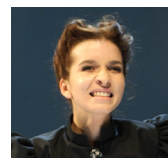
Prowadzi zajęcia z Warsztatów Teatralnych na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie, Warsztaty Teatralne w Instytucie Kulturoznawstwa UMCS oraz Warsztaty Improwizacji Teatralnej w Centrum Kultury w Lublinie. Założyciel i członek grupy „No Potatoes”.



**PIOTR
POLK**

Aktor i piosenkarz.

Absolwent Państwowej Wyższej Szkoły, Filmowej Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi. Współpracował z Teatrem Powszechnym w Łodzi, Teatrem Studio w Warszawie, Teatrem Syrena w Warszawie. Na koncie ma wiele ról filmowych oraz dubbing m.in. w czterech częściach filmu o Harrym Potterze.



**MONIKA
WENTA-HUDZIAK**

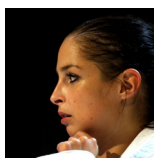
Absolwentka Akademii Teatralnej w Warszawie. Przez kilka lat związana była z Teatrem Studio TEST w Warszawie.

Od 2011 roku jest aktorką Teatru im. Ludwika Solskiego w Tarnowie. Aktualnie można ją zobaczyć m.in. w spektaklach „Powrót krasnoludków”, „Lokomotywa II”, „Piękna Lucynda” i „W pokoju obok”.



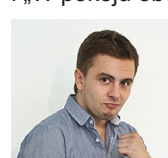
**ŁUKASZ
CHRZUSZCZ**

Absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi. Współpracował z Teatrem Studyjnym w Łodzi i z Teatrem Nowym w Łodzi. Laureat wielu nagród. Od 2007 roku członek zespołu Teatru Powszechnego w Poznaniu.



**MATYLD
BACZYŃSKA**

Absolwentka Wydziału Dramatycznego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. L. Solskiego w Krakowie. Od 2011 roku aktorka Teatru im. Ludwika Solskiego w Tarnowie. W czerwcu 2012 roku wyróżniona nagrodą „Nadzieja Roku” Można ją oglądać m.in. w spektaklach „W pokoju obok”, „Bohaterowie” i „Blacbird”.



**MICHAŁ
CZADERNA**

Absolwent Państwowej Wyższej Szkoły

Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie, filia we Wrocławiu. Chciałby kiedyś zagrać wszystkie role **Al Pacino** w reżyserii **Quentina Tarantino**... lub postać Adasia Miauczyńskiego u **Marka Koterskiego**.

WIDZOWIE WYBRALI

Wysoka Komisja dokonała nocnego liczenia głosów w plebiscycie na Nagrodę Publiczności. Największa liczba punktów przypadła spektaklowi „Jak się kochają w niższych sferach”.

Z liczbą 958 punktów Nagrodę Publiczności tegorocznej „Talii” zdobył spektakl „Jak się kochają w niższych sferach”, Teatru Kamienica w Warszawie. Gratulujemy zwycięzcom, z kronikarskiego obowiązku odnotowujemy, że na drugiej pozycji uplasował się „Tuwim dla dorosłych” Teatru Roma z Warszawy z 812 punktami, a na trzecim miejscu „Piszczek” Teatru Polskiego z Poznania (740 punktów).



PROJEKT ZREALIZOWANO
PRZY WSPARCIU FINANSOWYM
GMINY MIASTA TARNÓW

MECENAS PROJEKTU

PARTNER GŁÓWNY

SPONSORZY NAGRÓD INDYWIDUALNYCH



ROZSTRZYGAMY KONKURS

Byliśmy (teraz możemy to przyznać) zadeklarowanymi pesymistami. Ogłaszając konkurs na recenzję mieliśmy obawy... Okazało się, że zupełnie nieuzasadnione. Dziękujemy wszystkim uczestniczkom i uczestnikom konkursu. Nagrodę w naszym konkursie, za co jesteście wdzięczni, ufundował tarnowski teatr.

Cieszymy się jak dzieci. Okazało się, że ogłoszony przez nas konkurs na recenzję spotkał się z odzewem P.T. Publiczności. W jury konkursu – złożonym z członków redakcji (nie wszystkich – aż takiej demokracji nie uznajemy) – doszło nawet do polemiki w sprawie przyznania nagród. Szczegółów nie zdradzimy, ale chcemy publicznie i oficjalnie ogłosić, że niejednogłośnie werdyktem Komisji na godną nagrodzenia uznaliśmy recenzję ze spektaklu „Jak się kochają w niższych sferach”, sygnowaną nickiem „petra7” (szkoda, że nie imieniem i nazwiskiem). Pierwsza część nagrody – publikacja w poczytnym festiwalowym organie – poniżej. Fundatorem drugiej części jest tarnowski teatr.



Alternatywy 4

To mogłoby być tak: Teresa mogła Frankiem, ale przecież jest z Bobem. Bob jest biurowym Romeo, więc może i jest z Fioną. Fiona jest co prawda z Frankiem, ale podobna się też Wiliamowi, choć on jej nie, bo przecież jest z Mary. A Mary? Dlaczego nikt nie chce być z Mary? „Jak się kochają w niższych sferach” **Alana Ayckbourn**a, to wzniesienie się poziom wyżej ponad skomplikowane relacje damsko-męskie i luksus spojrzenia na nie przez pryzmat śmiechu. Śmiejemy się z naiwności zdradzanego, nieporadnie uroczego małżonka, problemów alkoholowych drugiego, scen zazdrości podejrzewającej zdradę jednej z małżonek, zgrabnie przeplatanych lawirowaniem małymi kłamstewkami u drugiej. I wtedy pojawiają się oni - nieporadni, szarzy, w niepasujących do siebie butach - ona zakompleksiona Mysza Mary, on anty-typ polskiego hydraulika i nieświadomie zmieniają bieg wydarzeń akcji o 180 stopni. Spektakl **Grzegorza Chrapkiewicza**, to żonglerka umiejętnościami aktorskimi na poziomie wyższym niż poziom intryg miłosnych w niższych sferach. Bawią przerysowane ruchy sceniczne aktorów, modulacja głosu, dynamiczne zestawienie scen tu i teraz w różnych czasoprzestrzeniach, dla których pomostem jest gra dwojga aktorów doskonale radzących sobie z tym wyzwaniem - **Grażyny Wolszczak** i **Waldemara Błaszczyka**. Przyjemną dla oka, ale i zabawną jest nowoczesna i ascetyczna scenografia i projekt kostiumów. To „kropka nad i” dla tego spektaklu, który opowiadając o skomplikowanych relacjach sfery niższej, wznosi się na wyżyny komedii lekkiej, przyjemnej, w sam raz na jesienny wieczór. *petra7*



Prawdziwe człowieczeństwo polega na tym,
że nie pozostajemy obojętni na niedole innych - pomagamy.

APEL DO LUDZI DOBREJ WOLI

Stowarzyszenie "Dajmy Dzieciom Miłość" zwraca się z prośbą o wsparcie finansowe dla **Mai Mróz** na leczenie nowotwora lewego oka

Maja ma 2 latka.

Od ponad roku walczy z nowotworem złośliwym lewego oka - tzw. siatkówczak.

Maja jest po wielu cyklach chemioterapii i radioterapii. Obecnie leczona w Krakowie oraz w londyńskiej klinice Moorfields Eye Hospital, gdzie koszty badań i leczenia są bardzo wysokie.

W imieniu Mai a także jej rodziców Agaty i Pawła dziękujemy wszystkim, którzy zechcą pomóc w zgromadzeniu środków na jej leczenie.

Zarząd Stowarzyszenia

Stowarzyszenie "Dajmy Dzieciom Miłość" Zgłobice ul. Rzemieślnicza 22
KRS: 0000019095 tel. 602 600 060
Kredyt Bank o/ Tarnów 50 1500 1748 1217 4002 4722 0000
z dopiskiem dla Mai Mróz

LUDZIE MÓWIĄ – MY SŁUCHAMY

Trochę rozczarował mnie spektakl „Klara”. Wspaniała obsada, ale całość nie taka jak sobie wyobrażałam. Może zresztą moje oczekiwania były zbyt wygórowane. (Tarnowianka)

Obawiałem się trochę spektaklu studentów z Wrocławia, okazało się jednak, że zupełnie niepotrzebnie. Dobrze się bawiłem, zaimponowali mi także młodzi aktorzy, którzy już wiele potrafią, a przecież to dopiero początek ich drogi zawodowej. (Andrzej)

*Najbardziej podobał mi się „Tuwim dla dorosłych”, ale zastrzegam, że nie widziałem wszystkich spektakli konkursowych. Teksty **Tuwima** niby wszyscy znamy, ale w tym wykonaniu zabrzmiały one dla, mam nadzieję, że nie tylko dla mnie, wyjątkowo interesująco.* (Jolanta)

*Oglądałem kilka spektakli, podobały mi się, najbardziej jednak czekam na wieczór finałowy i „Zemstę” z **Wiktorem Zborowskim**, **Cezarym Żakiem** i **Arturem Barcisiem** w roli Papkina. Mam nadzieję, że zapamiętam ten spektakl na długo.* (Krzysztof)

Widziałem wszystkie festiwalowe przedstawienia, z wyjątkiem „Zemsty” oczywiście, i prawdę mówiąc miałbym problem z wyborem najlepszego. Nie wiem który podobał mi się najbardziej, wiem natomiast, że najmniej podobała mi się „Klara”, mimo „telewizyjnej” obsady. (Jan)

*Bardzo podobało mi się tarnowskie przedstawienie. Chyba nawet najbardziej. No i przepiękny Tuwim, do którego mam sentyment chyba z racji wieku – po prostu na **Tuwimie** się wychowałam.* (Irena)

Bardzo rozczarowały mnie te spektakle, na które najbardziej czekałam - „Jak się kochają w niższych sferach” i „Klara”. Widocznie znane nazwiska nie gwarantują dobrego teatru. Ale i tak fajnie było zobaczyć popularnych aktorów na żywo. (Kasia)

Moim zdaniem poziom festiwalu był bardzo wyrównany i nie zazdroścę jury, bo chyba trudno będzie wskazać najlepszy spektakl. Mnie podobał się teatr impro, ale to było trochę inne niż reszta przedstawień. Chyba postawiłabym na „Baba Chanel”. (Lucyna)

Najlepszy był „Piszczyk”, ale ja jestem fanem tego filmu i tej postaci więc chyba nie jestem obiektywny. A więc „Piszczyk”, a potem „Paw królowej” bo to jest ten rodzaj poczucia humoru, który bardzo mi odpowiada. (Marcin)

ŁUDZIE MÓWIĄ – MY SŁUCHAMY

Muszę przyznać, że zakończenie spektaklu „Jak się kochają w niższych sferach” mnie zaskoczyło. Bardzo pomocna w odbiorze okazała się dekoracja i dwukolorowe stroje odtwórców. Aktorzy, których w większości znam z ekranu, na deskach naszego teatru pokazali wielki talent. Jak przystało na festiwal komedii nie zabrakło śmiesznych momentów.

(Piotr z Tarnowa)

Bardzo dobry, przepełniony humorem spektakl. Tak w skrócie można podsumować, „Jak się kochają w niższych sferach”. Mocno zaskoczyły mnie dwie osoby – **Grażyna Wolszczak** i **Piotr Polk**, grający zupełnie inne role niż te, z których ich kojarzę. (Iwona, studentka)

Myślę, że bardzo trudno jest zagrać taki spektakl jak „Tuwim dla dorosłych”, w którym trzeba połączyć różne utwory i zrobić z tego spójną całość. Dlatego szczególnie doceniam grę aktorów. Pod względem wokalnemuzycznym było to świetne przedstawienie, w którym nie zabrakło zarówno żartu, jak i refleksji oraz zadumy. (Małgorzata)

W przedstawieniu „Piszczyk” jak na komedię znalazłam za mało powodów do śmiechu. Niestety spektakl nie przypadł mi do gustu. Mam innych faworytów.

(Jolanta)

Improwizowany spektakl „Czarna talia, czyli na granicy” nie zachwycił mnie. Myślę, że aktorzy mieli zbyt mały kontakt z publicznością, za mało słuchali jej wskazówek. Mogli się także naradzać, więc moim zdaniem nie był on tak do końca czystą improwizacją. (Jerzy)

Spektakl „Baba Chanel” podobał mi się bardzo, jednak nie zwał z nóg. Najbardziej urzekła mnie barwna i bogata scenografia, a w szczególności kostiumy aktorów. (Bożena)

DZIŚ NA TALII

18.00 – Centrum Sztuki Mościce –
impieza towarzysząca

Aleksander Fredro
ZEMSTA

Och-Teatr – Warszawa

Reżyseria: **Waldemar Śmigasiewicz**
Scenografia, kostiumy: **Maciej Preyer**
Światło: **Waldemar Śmigasiewicz**,
Maciej Preyer

Ruch sceniczny: **Emil Wesołowski**
Opracowanie muzyczne: **Waldemar Śmigasiewicz**, **Michał Cacko**

Obsada: **Cezary Żak**, **Wiktor Zborowski**, **Artur Barciś**, **Zofia Zborowska**,
Michał Piela, **Jan Mayzel**, **Viola Arlak**
Czas trwania: 135 min.



To arcydzieło polskiej literatury to nie tylko klasyka komedii, ale również jeden z najbardziej krytycznych utworów o polskości, często w szyderczy i o dziwno wciąż aktualny sposób wyszydzający nasze narodowe przyzwyczajenia i słabości. Spektakl w absolutnie brawurowej obsadzie, w reżyserii znanego z ironii specjalisty od **Gombrowicza**, **Waldemara Śmigasiewicza**, wystawiany z okazji obchodów roku **Aleksandra Fredry**.

UŻYTECZNY APEL

Po obejrzeniu spektaklu „Jak się kochają w niższych sferach” postanowiliśmy otwartym tekstem zaapelować do tarnowian (i oczywiście tarnowianek): – Panie i Panowie, miejcie oczy dookoła głowy i dokładnie sprawdzajcie wszystkie poszlaki i fakty mogące świadczyć o kłopotach w związku (mażeńskim, partnerskim – niepotrzebne skreślić). Pamiętajcie, że każdy błąd może wiele kosztować... Waszych znajomych.

WIEMY I POWIEMY

W jednym z poprzednich numerów pisaliśmy na temat pogłoszek o samochodzie Renault Thalia parkującym w pobliżu teatru. Pogłoski okazały się jak najbardziej prawdziwe. Samochód okazał się służbowym pojazdem koncernu energetycznego. Auto zostało namierzone, a nawet sfotografowane. Oto dowód:



JAK STUDENT ZE STUDENTEM

Bardzo sympatyczni studenci PWST, którzy zaprezentowali się w spektaklu „Love&Information” bez skrupułów przyznali się do kilkakrotnie zdawanych egzaminów wstępnych na studia i z rozbrajającą szczerością opowiedzieli, że „robili” już w ramach szkolnej edukacji komedie, ale nie wiedzą czy były śmieszne. Nie wiedzą też, co i gdzie w swoim życiu będą robić dalej, na razie grają to, co grają. Jako też studenci, ale „trzeciego wieku”, zazdrościmy całym sercem młodzieńczej beztroski, choć bardziej młodzieńczej niż beztroski.

mpcc

BRUK-BET

SPONSORZY
SKODA
AUTO BĄCZEK
Tarnów ul. Gumńska 36a
www.autobaczek.pl

TAURUS
od 1989

BROWAR OKOCIM
1845

ZETO SA

LIDER
PEUGEOT

PARTNERZY
HOTEL CRISTAL PARK

CS
CENTRUM
SZTUKI
MOŚCICE

TEATR IM. LUDWIKA SOLSKIEGO W TARNOWIE
ul. A. Mickiewicza 4, 33-100 Tarnów, sekretariat/fax (14) 688 32 88, centrala (14) 622 12 51

BIURO PROMOCJI I ORGANIZACJI WIDOWNI
ul. A. Mickiewicza 4, pokój nr 4 (we foyer) czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 16.00,
tel. (14) 688 32 87, tel. kom. 784 976 026, www.teatr.tarnow.pl, e-mail: promocja@teatr.tarnow.pl

**4 STRONY
TALII**

REDAKCJA GAZETY
Dorota Filip, Piotr Filip, Paweł Topolski,
Artur Gawle, Maciej Sroka, Monika Bolek,
Martyna Cioch, Ilona Sarnecka,
Weronika Siemek, Natalia Tryba

DOBRODZIEJE

Pasna

TATRAŃSKA

SO SPA

redruk.pl

W

W

Classic

WSPÓLPRACA
REDAKCYJNA

polski wojrak teatralny
e-teatr.pl

RADIO KRAKÓW

RÓW
MIŁOŚĆ

TEM
INFORMACJA

POLSKA GAZETA
Krakowska

Tarnowska.tv HD

IMAV

a4azing

www.kultura.tarnow.pl

TARNOWSKIEINFORMACJE.PL

miasto.ludzie.pl
PATRONAT MEDIALNY

KULISY OLSKIEGO



FESTIWALOWA

